

Dorota Walczak-Delanois

"La Métropole : Benjamin et Simmel", Antonio Rafele, Paris 2010 : [recenzja]

Rocznik Komparatystyczny 3, 289-298

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Walczak-Delanois
Université libre de Bruxelles

Antonio Rafele, *La Métropole. Benjamin et Simmel. (Metropolia. Benjamin i Simmel)*. Wstęp Michel Mafessoli. Paris: CNRS Editions, 2010, ss. 138

Choćby się było jednym z najbardziej zaangażowanych eko-działaczy, eko-myślicieli i eko-literatów, nie sposób dzisiaj uciec od doganiającej nas, co kilometr i co myśl, cywilizacji wielkiego miasta, a właściwie jego specyficznej odmiany, zwanej metropolią. Odwołuje się ona, z jednej strony, do ważnej, starożytnej struktury miasta, uaktywniając obrazy miejsc utrwalonych w europejskiej kulturze: miasta-areny, miasta-agory i miasta-labiryntu; z drugiej strony, metropolia każe nam przyglądać się tym, którzy nadają jej charakteru – swoim mieszkańcom.

Dla Antonio Rafele, autora książki, którą chciałabym przedstawić, mieszkańcy są interesujący przede wszystkim jako twórcy specyficznej kultury duchowej i kultury masowej. Autor odczytuje metropolis – w swoim konkretnym, ale i uniwersalnym charakterze, przypatrując się lekturze wielkiego miasta, jakiej dokonują przed nim Georg Simmel i Benjamin Walter.

Nie waham się powiedzieć, że książka Antonio Rafele *La Métropole. Benjamin et Simmel* to lektura zaskakująca już przy pierwszym wizualnym rozpoznaniu. Nieczęsto bowiem zdarza się, że dwóch prawdziwych wielkolu-dów w dwudziestowiecznej myśli zestawia się z niezwykle płodnym i trudnym tematem metropolii, a wszystko to mieści się na skromnym formacie niecałych stu czterdziestu stron.

Bardzo szczęśliwie składa się także, iż ukazał się kilka miesięcy temu wiekopomny tom *Pasaży* Waltera Benjamina¹ w tłumaczeniu Ireneusza Kania,

¹ W. Benjamin, *Pasaże*. Przeł. I. Kania. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010. Seria: Pisarze Języka Niemieckiego.

z doskonałym posłowiem Zygmunta Baumana, pod redakcją Rolfa Tiedemanna i pod patronatem Karla Dedeciusa i Deutches Polen-Institut Darmstadt. Zainteresowanie Walterem Benjaminem wyraźnie wzrosło w ostatnich latach, o czym świadczą także ciekawe pozycje książkowe: *Wokół „Pasaży” Waltera Benjamin*² i Hannah Arendt *Walter Benjamin 1892–1940*³.

Na rynku wydawniczym istnieje już także od 2005 roku drugie wydanie *Socjologii*⁴ Georga Simmela i jego *Pisma socjologiczne* z 2008 roku, także w tłumaczeniu Małgorzaty Łukasiewicz⁵, i z tego samego roku *Filozofia życia – cztery rozdziały metafizyczne* w tłumaczeniu Moniki Tokarzewskiej⁶, przedstawiająca główne wątki filozofii światowej sławy socjologa.

Upłynęło wiele dziesięcioleci od czasu ukazania się *Über soziale Differenzierung. Soziologische und psychologische untersuhungen* (1890) oraz *Das Passagen-Werk* (1928–1929, 1934–1940; wydane dopiero w 1983 roku), a oba dzieła rzeczywiście nadal inspirują do komentarzy, analiz i nowych interpretacji.

W polifonii głosów na temat obu autorytetów książka Antonio Rafele wydaje się bardzo interesująca, a miejscami wręcz prowokująca nie tylko z powodu przystawalności obu niemieckojęzycznych dzieł do współczesnego świata, ale także z powodu ich wzajemnej dostrzeżonej przez Rafele odpowiedniości. Nie jest on jedynym autorem o takim pomyśle. Warto tu zacytować książkę z 2008 roku *Le choc de métropoles. Simmel, Kracauer, Benjamin*⁷, w której jednak bardziej znaczące jest zestawienie tekstów źródłowych, związanych z zagadnieniem metropolii, a nie (jak w przypadku Rafele) – literacka próba egzegezy tekstów.

² *Wokół „Pasaży” Waltera Benjamin*. Red. K. Trybuś, M. Wilczyński, P. Śniedziwski. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2009.

³ H. Arendt, *Walter Benjamin 1892–1940*. Przeł. A. Kopacki. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2008.

⁴ G. Simmel, *Socjologia*. Przeł. M. Łukasiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005. Biblioteka Socjologiczna.

⁵ G. Simmel, *Pisma socjologiczne*. Przeł. M. Łukasiewicz. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2008.

⁶ G. Simmel, *Filozofia życia – cztery rozdziały metafizyczne*. Przeł. M. Tokarz. Warszawa: IFiS PAN, 2008.

⁷ *Le choc de métropoles. Simmel, Kracauer, Benjamin*. Dir. St. Füzeséry, Ph. Simay. Paris: Edition de l'éclat, 2008.

Publikacja Antonio Rafele, wydana przez CNRS (Centre national de la recherche scientifique) we Francji, jest próbą filozoficzno-literackiego eseju, a jej głównym adresatem jest czytelnik należący do świata nauki, chociaż charakter prowadzonego dyskursu oscyluje między naukowością a literackością. Mimo że dwie główne części zatytułowane są po prostu: *LA METROPOLE. Simmel* i *LA PHOTOGRAPHIE. Benjamin* – widoczna jest w całej kompozycji głęboka uprzednia refleksja, o czym dowiadujemy się, docierając po stopniach rozdziałów i podrozdziałów do samej osnowy myśli: próby połączenia dwóch różnych postaci związanych z nauką, sztuką i literaturą XIX i XX stulecia. Nie sposób nie docenić precyzji języka opowieści, która pozostaje czytelna także dla neofity, a która pozwala rozsmakować się w tekście wywodu koneserom nauk humanistycznych i literaturoznawcom. Bogactwo i elegancja języka, głębia przemyśleń i eklektyzm odniesień zadziwiają na równi z ascezą formy, a chwilami – lakonicznością twierdzeń.

Kwestią spajającą obie części jest miejsce współczesnego człowieka w Metropolii, której świat staje się lustrem, fotograficznym odbiciem jego skomplikowanego „ja” intelektualnego i emocjonalnego, ale także scenarią zmiany, której jest on gotowy lub zmuszony się poddać. Pierwsze rozdziały obu części noszą tytuły znaczących prac obu tytułowych bohaterów. W przypadku Simmela to *Les grandes villes et la vie de l'esprit* (1903), które, tak jak o trzy lata wcześniejsza: *Philosophie d'Argent* i esej *Mode* z 1905 roku, konstytuują – jak zauważa Rafele – najbardziej wyrazistą i kompletną myśl Autora na temat metropolii, stajacej się nowym *médium* historii, wpływając (w opozycji do małego miasta) na rozwój nowych wierzeń, funkcji i przekonań jednostki. Tym samym dawny mit, oparty na równowadze i nierozzerwalnej więzi między Historią i Naturą, zostaje zastąpiony przez mit Mody, a procesy przemysłowe pozwalają odjąć od JA (*Moi*) formę autonomiczną, zamieniając je na *quantité négligable* (nieznaczną ilość). Refleksja ta, którą charakteryzuje dystans badawczy, sięga korzeniami nie do doświadczenia metropolii, ale do myśli cudzych, między innymi – zauważa Rafele – do Johanna Wolfganga von Goethego. To z kolei pozwala Simmelowi, pisze Rafele, odbierać metropolię jako jeden z fragmentów historii pozytywnej i powszechnej. Czytelnik Simmela i czytelnik Rafele stopniowo odkrywa serię obrazów, które następują jeden po drugim: *L'intensification de la vie nerveuse, la Distraction, le Blasé, les*

Rencontres, l'Economie, la Culture subjective et objective, la Liberté, la Solitude, le Style de vie i la Mode.

Szczególnie pierwsza konstrukcja jest decydująca, ponieważ implikuje różniczenie metodologiczne między metropolią a małym miastem i uwiarygodnia pozostałe obrazy aglomeracji. Substrat psychologiczny mieszkańców miasta jest jasno zdefiniowany. Rafele przytacza za Simmelem taki oto fragment:

*L'intensification de la vie nerveuse, qui résulte du changement rapide et interrompu des impressions externes et internes*⁸.

Pierwszej części rozprawy Rafele patronuje George Simmel i pierwszy z poświęconych mu rozdziałów, zgodnie z logicznym wyborem Rafele, nosi tytuł jego dzieła: *Les grandes villes et la vie de l'esprit*. Antonio Rafele w sposób skondensowany i przystępny referuje czytelnikowi najważniejsze myśli dzieła Simmela, wspierając się trafnie dobranymi cytatami. Chociaż nic przemyśleń rozwijana jest konsekwentnie i spójnie, tytuły poszczególnych podrozdziałów, dotyczące zresztą istotnych zagadnień, wydają się nieporadne, jakby ich formowanie sprawiało trudność. Do takich mniej udanych kombinacji należą: *Liberté, solitude, style de vie* (*Wolność, samotność, styl życia*), *Panoramas, nature* (*Panoramy, przyroda*). Wydaje się, że inny podział części całości byłby trafniejszy. Warto podkreślić, że jest to książka, która elegancją i stylem wywodu zbliża się do literackiej formy eseju, natomiast głębią refleksji, szerokimi kontekstami, interdyscyplinarnością i uczciwym warsztatem badawczym do pracy naukowej.

Analizując lekturę miasta dokonaną przez Simmela, Rafele zwraca uwagę na aspekty szczególnie aktualne dla dzisiejszych wielkich miast i żywej, także literackiej refleksji nad nimi. Metropolis staje się w jego odczytaniu nie tylko miejscem akcji, ale także jego motorem oraz swoistym medium. Generuje ona nowy typ mieszkańca, u którego wrażliwość jawi się jako cecha właściwa życiu prowincjonalnemu, niegdysiejszemu i zupełnie nie przystająca do współczesnej metropolii. Typem tym jest nowe „JA” manifestujące się jako zarazem czysta energia sprawcza, która determinuje istnienie (poprzez użycie) rzeczy – i produkt *in fieri*, poddany presji społecznej. W myśl nowego doświadczenia,

⁸ Cyt. za: G. Simmel, *Philosophie de la modernité*. W: A. Rafele, *La Métropole. Benjamin et Simmel*. Paris: CNRS Editions, 2010, s. 18.

rozrywka nie jest jego gorszą formą, ale – wręcz przeciwnie – staje się aktywną i skuteczną formą poznania, które pozwala jednostce podążać za wzrastającym tempem życia, w sposób stały (choć niekoherentny), za to bez większego przymusu. Pozwala ułatwiać sobie relację z innymi, jednocześnie niemal ich ignorując. Rozrywka może okazać się problematyczna, kiedy zależy jednostce na wyraźnym i szczegółowym obrazie siebie samej. Jako narzędzie poznania rozrywka pozwala na ogrom stymulantów, ale zadowala się tylko ich powierzchowną i ilościową identyfikacją. Pomocna więc okazuje się jej dekonstrukcja, niezbędna, ale trudna, gdyż oznacza traktowanie rzeczy żywych jako obiektów martwych, umożliwiającą jednak także umocnienie doświadczenia i oświecenie doświadczonego:

La vie du Moi se déploie en une pars construens rapide, ressentie, consciente et inconsciente, et en un pars destruens lente, lucide et entièrement dépendante de la première⁹.

JA musi więc dokonać prawdziwego skoku w przepaść, by poznać siebie do głębi i ta nowa świadomość posiada podwójne oblicze, odzwierciedlające jego przeżycie i zarazem nabierające do niego dystansu.

W króciutkim, ledwie półtorastronicowym rozdziałiku *Blasé*, Rafele pochyła się nad problemem zniechęcenia stymulantami, a zwłaszcza pieniędzmi w dziele Simmela. I stawia trafne diagnozy odczytania monumentalnego dzieła Simmela. Z jednej strony pieniądze stawiają na tym samym poziomie wartości i przedmioty, charakter prywatny i publiczny, wewnętrzność i zewnętrzność. Z drugiej – doświadczenia mieszkańca Metropolii następują po sobie w tak ogromnym tempie, że wydają się zwykłą atrapą codzienności i pieniądze przestają być środkiem niezbędnym do życia, a nawet przedmiotem. Z jednej strony euforia z powodu ogromu zróżnicowania – z drugiej wrażenie, że oto już się wszystkiego doświadczyło: *vanité* i *vacuité* wciągają jednostkę w cykl poddawania się iluzji i pozbawiania się iluzji. Logiczną częścią tych doświadczeń omawianych w kolejnym rozdziale, pod takim właśnie tytułem, są *Rencontres*. Ich ogromna liczba w przestrzeni metropolii każe indywidualum być coraz bardziej nieufnym. Ich jakość jest jednak przedmiotem szczególnej uwagi i marzeń, gdy w małym

⁹ A. Rafele, op. cit., s. 34.

przedziale czasu ma obdarzyć zaufaniem innego mieszkańca lub samemu się zaprezentować.

Kwestie ekonomiczne, obiektywne, które ustalają relację między producentem a klientem, każą mu oscylować między zależnością a nieodpartą chęcią absolutnej autonomii i prawdziwej wolności. Na zależności ekonomiczne nakładają się zależności społeczne: balansowanie między przynależnością do określonych grup społecznych i swobodą jednostki.

[...] *L'individu métropolitain gagne une liberté d'action qu'il n'avait jamais expérimentée auparavant. Le voici libre de se construire, d'affirmer un style de vie individuel, de traduire son imaginaire dans son quotidien : de la sexualité au choix des vêtements, de sa coiffure à ses produits de consommation*¹⁰.

Mamy w ramach metropolii do czynienia z indywidualnością, której nie chronią już zwyczaje ani życie społeczne. Metropolia, pisze Rafele – kończąc prezentację Simmela rozdziałem poświęconym Modom – modyfikuje równowagę ustaloną między sztucznym i naturalnym, zewnętrznym i wewnętrznym, produkując przestrzeń, w której rzeczy usprawiedliwiają się same przez swoją obecność, podczas gdy życie społeczne adoptuje, jako swą drugą naturę, *Modę* w szerokim znaczeniu. Staje się ona drugą naturą, narkotykiem dyktującym uznane, choć iluzoryczne, formy bycia. Autor porównuje, szukając punktów wspólnych, obserwacje Simmela na temat procesu rodzenia się popularności i mody z przemyśleniami Jeana Baudillarda¹¹ i Michela Maffesoli¹².

Druga część książki, poświęcona Walterowi Benjaminowi, zaczyna się także od rozdziału, który jest jednocześnie kluczowym dziełem jego życia, a więc od *Le livre des Passages*. I co ciekawe, Rafele przytacza tabelę Benjamina jako przykład obrazu sfragmentaryzowanego i wielokrotnionego, który nakłada się na obraz metropolii – na konkretnym przykładzie Paryża.

Zdaniem Rafele, to bardzo wyszukany obraz paryskiego życia na przełomie XIX i XX wieku, korespondujący z momentem, w którym wielkie miasto przechodzi ze swojego statusu dominującego *médium* w społeczeństwo mediów.

¹⁰ Ibidem, s. 51.

¹¹ Por. J. Baudillard, *Amérique*. Paris: Grasset, 1986, s. 90.

¹² Por. M. Maffesoli, *La contemplation du monde. Figures du style communautaire*. Paris: Éditions Grasset & Fasquelle, 1993, s. 68.

Fragmentaryczność struktury *Pasaży* odpowiada fragmentaryzmowi percepcji Benjamina, który tak właśnie, fragmentarycznie, widzi nową spostrzegawczość mieszkańca metropolii. Rafele płynnie przechodzi od spojrzenia globalnego i uniwersalnego Simmela do spojrzenia szczegółowego i indywidualnego Benjamina. W centrum uwagi znajduje się, jakżeby inaczej, fotografia: *médium* pierwsze z nowych, rewolucjonizujących świat mediów, które później wykorzystane zostanie przez świat reklamy, Internetu – także w kreowaniu paralelnych kawałków *Second Life* i zwiokrotnianej książki wirtualnej. To jednak, co interesuje Rafele w lekturze Benjamina, to fakt, że fotografia po raz pierwszy od czasów Renesansu nakłada nową lekturę na przeszłość. Zwłaszcza w nowym odczytaniu obrazu, który ogląda się jako obraz właśnie, a nie jako symbol innego, niewidzialnego *image*. Nowe *médium* hołubione przez autora *Pasaży* sprawia, że śmierć wkracza na stałe do wyobrażeń codziennych i to nie tyle jako śmierć biologiczna, ile jako doświadczenie nieprzekazywalne i marginalne w odniesieniu do dominujących przyzwyczajień i poczynań JA. Oto poprzez fotografię rzeczy pokazują swoje podwójne oblicze: żywotność i ruinę, które bezustannie impregnują czas JA. W ten sposób, pisze Rafele, sztuka-fotografia-produkt:

à l'instar de l'Ulysse de Joyce, épouse le rythme de vie métropolitaine. Il cède devant la concision de publicité et l'abondance des choses. Il se fait écho de l'intensification de la vie nerveuse, de la multiplicité des stimuli et des marchandises et devient une sorte d'œuvre monde" dépassant les méthodes, les lois et les grammaires de l'art littéraire. Durant cette période, art et littérature „rêvent” la télévision, média qui substitue aux objets finis ou produits reproductibles à grande échelle, des programmes continus occupant l'esprit de familles et des individus. L'œuvre se transforme, traversée d'un flux d'informations incessant s'adressant au téléspectateur et stimulant les rythmes de sa vie quotidienne¹³.

W rozdziale poświęconym Utopii Rafele zastanawia się nad odpowiedzialnością, jaka stopniowo narosła wokół stosowania *medium-fotografii*, mającej coraz częściej za zadanie wyeliminować zarówno z systemu społecznego, jak i z samego produktu – różne skazy i nieprawidłowości (poprzez multiplikację obrazów – kadrów idealnych). *Exposition Universelles*, nad którymi pochyla się za pośrednictwem Benjamina Antonio Rafele, są pierwszym narzędziem prze-

¹³ A. Rafele, op. cit., s. 77.

znaczonym do przyjęcia, ale i formowania publiczności czy mas do konsumpcji nowych obiektów i nowych nieznanych dotąd form bycia.

Jednocześnie dzieło literackie zmuszone jest porzucić swoje dotychczasowe wartości, by stać się, podobnie jak fotografia i wystawa – jednym z wielu mediów. Rafele przytacza rozważania Edgara Allana Poeo i Giacoma Leopardiego o odbiorze i procesie komunikacji oraz o wrażeniu smutku, który towarzyszy uświadomieniu sobie ulotności wciąż odnawianego momentu przyjemności lektury miasta i jego percepcji. Rafele ponownie dociera do oglądania w kadrze Metropolii świadomego zawczasu indywiduum, które dostrzeżę wpływ cywilizacyjnego molocha na różne sfery kreacji i bycia. Mowa oczywiście o Baudelaire, który jako *flanneur blasé* podąża, spoglądając równie uważnie, jak przed nim Honoré de Balzac, na mieszkańców Paryża dawnego i nowego:

Alors que l'espace public se trouve dévalorisé et semble un monde vide, peuplé de masque et dominé par l'hypocrisie, la sphère privée se détache et est promue comme la seule sphère essentielle et authentique. L'individu n'est plus habité par des idées, des valeurs ou des convictions, mais plutôt hanté au quotidien par des plaisirs, des désirs, soumis à la volonté infrangible de s'affirmer sous et pour les yeux des autres. Le but ultime est de réaliser une vie correspondant en tout point à ses propres désirs et imaginations, peu importe si à cette fin, il faut participer à la lutte des castes, appartenir à des réseaux politiques particuliers, ou devenir un universitaire, un entrepreneur...¹⁴

Rafele kończy rozważania na temat Metropolii rozdziałem poświęconym Historii i kuliście powraca zarazem do początku swoich rozważań, jak i do rozdziału symetrycznie ułożonego i poświęconego Modzie u Simmela, akcentując przy tym cykliczność jednej i drugiej domeny oraz ich wyłączność: *refermement sur lui-même, sur sa propre production*¹⁵.

Autor nie stara się przymierzyć rozważań na temat dzieła Simmela i Benjamin do dzisiejszego modelu miasta, modelu miasta futurystycznego, awangardowego czy – przeciwnie – archaicznego. Nie pojawia się, poza Paryżem, żadna inna nazwa znanych nam metropolii. Nie ma także mowy o stałe obecnym podziale na Wschód i Zachód; w opowieści o metropolii Simmela i Benjamin nie ma mowy o ich realnym doświadczeniu wielkiego miasta,

¹⁴ Ibidem, s. 105.

¹⁵ Ibidem, s. 113.

cywilizacji i jej braku. Szkoda, ale taka właśnie jest koncepcja autora, który pokazuje funkcjonowanie dwóch ważnych figur dla obrazu (także literackiego) metropolii, przeprowadzając niemal na naszych oczach proces uniwersalizacji doświadczenia Metropolii.

Jako przystawkę, przed rozdziałem wstępnym, czytelnik *La Métropole. Benjamin et Simmel* otrzymuje wstęp autorstwa Michela Maffesoli, znanego francuskiego uczonego, który pisze o książce Rafele tak:

Il y a eut germinations dans les années 10 et du 20 du siècle dernier qui sont en train, actuellement, de s'épanouir. Les signes, qui étaient jusqu'à présent, ésotériques, deviennent, maintenant, irréfutables et sont en train d'apparaître bien en évidence, dans le ciel de nos sociétés. Voilà ce que l'œuvre de Simmel et celle de Benjamin annonçaient. Voilà ce que l'analyse de Rafele rappelle. Ces germes et ces signes sont ceux d'une vitalité renouvelée appelant en retour une pensée vitaliste. Car c'est bien la vie, toujours et à nouveau actuelle, qui s'écrit et se pointe, dans le style du laisser-vivre postmoderne¹⁶.

Na deser czytelnik otrzymuje bibliografię przedmiotową i podmiotową z podziałem na dzieła Simmela i Benjamina we frankofońskim obszarze językowym.

Rafele pieczętuje swe rozważania, każąc nam pochylić się nad wszechogarniającym poczuciem możliwego w Metropolii i jednocześnie odczuciem iluzoryczności i bezużyteczności. Kończy znamiennym cytatem z Kirkegaarda, z wiekopomnego dzieła o koncepcie niepokoju, który sprawia, że czytelnik dalej zastanawia się nad problemem współczesnego człowieka w Metropolii, w obliczu jego dzieł, także literackich, w obliczu upływającego czasu i wobec terazniejszego deficytu bezwarunkowej odwagi...

¹⁶ M. Maffesoli, *Préface*. W: A. Rafele, op. cit., s. 15.

Antonio Rafele's *La Métropole. Benjamin et Simmel.*
(*Metropolis. Benjamin and Simmel*).

Introduction: Michel Mafessoli. Paris: CNRS Éditions, 2010

Summary

Antonio Rafele, the author of the book presented here, contemplates the literature of a big city, as Georg Simmel and Walter Benjamin did before him. This book, published by CNRS (Centre national de la recherche scientifique) in France, is an attempt at a philosophical-literary essay; it is addressed to the world of academia, although the text is situated between an academic and a literary world. The two main parts are simply entitled *LA METROPOLE. Simmel* and *LA PHOTOGRAPHIE. Benjamin*. The richness and elegance of language, the depth of thought and the eclectic allusions are as surprising as are the ascetic form and the (occasional) laconic assertions. Rafele easily refers to global and universal Simmel's perspective as well as to the detailed and individual Benjamin's views. The center of attention is photography, the first *medium* of that new revolutionary world of media which would later utilize the television and the Internet. However, what interests Rafele in his reading of Benjamin is that photography, for the first time since the Renaissance, introduced new interpretation of the past. The author does not attempt to apply his considerations about the works of Simmel and of Benjamin to the contemporary, the futuristic, the avant-garde or the archaic model of the city. No other city except for Paris appears.

Translated by Magdalena Pomeroy